Cena za egzemplarz 15 groszy. Cena za egzemplarz 15 groszy.

GÓRNOŚLĄZAK

Pismo codzienne, poświęcone sprawom ludu polskiego na Śląsku.

GORNOŚLĄZAK wychodzi 6 razy w tygodniu i kosztuje miesięcznie 3.— zł.

Przez lud — dla ludu!

TELEFON Nr. 1414.
P. K. O. Katowice 304540.

OGŁOSZENIA oblicza się na wiersze milimetrowe. — Wiersz milimetrowy kosztuje 15 groszy. — Wiersz reklamowy 60 gr.
REDAKCJA i EKSPEDYCJA znajdnie się w Katowicach ul. św. Stanisława 4.

Nr. 144 . Katowice, czwartek 25-go czerwca 1931 r. Rok 30

Nowa zniżka płac.

Niebywałe przesilenie gospodarcze, jakie przeżywamy, w pierwszym okresie swego rozwoju dosięgło robotników oraz niektórych pracowników umysłowych. Dalszy rozwój bezrobocia dosięgnął dopiero dalsze szeregi pracowników umysłowych, od maja b. r. zaś dał się odczuć urzędnikom państwowym oraz samorządowym.

To następstwo rzeczy jest podobne do tego, co dzieje się w szeregu innych państw. Szczególnie, jeśli chodzi o urzędników, płatnych z funduszów publicznych (a więc ze skarbu państwowego czy z dochodów samorządowych), to zniżki poborów miały tam miejsce, nim jeszcze w Polsce poważnie nad sprawą tą zastanawiano się. Początek zniżaniu poborów dały Niemcy i Włochy, za nimi poszły inne państwa, nawet tak od naszej zbiedzonej Europy oddalone, jak Japonja. Zniżkę poborów stosują poszczególne państwa w różny sposób. W jednych stosuje się stopniowanie, wskutek którego urzędnikom gorzej płatnym potrąca się mniej, urzędnikom lepiej płatnym potrąca się więcej. U nas przyjął rząd zasadę potrąceń w tym samym procencie. W maju zniżono zasadnicze pobory o 15%.

Obecnie przychodzi wiadomość o nowej zniżce płac urzędniczych. Na piątkowem posiedzeniu Rady ministrów postanowiono wydać szereg zarządzeń w sprawie utrzymania równowagi budżetu. Między innemi postanowiono z dniem 1 lipca 1931 cofnąć dodatki, jakie urzędnicy otrzymali do poborów, mianowicie dodatek stołeczny (warszawski), budowlany, morski, i częściowo dodatek kresowy, który dla G. Śląska, Helu i Gdyni wynosi 40% tak, że z niego pozostanie 20%. Cofnięcie dodatku jest w praktyce obniżeniem poborów.

W sprawie wspomnianej obniżki ogłoszony został komunikat półurzędowy, który tłumaczy powody tego bardzo ciężkiego zarządzenia. Wynika z niego, że mimo obniżenia płac o 15% i uzyskania w ten sposób niespełna 300 miljonów złotych oszczędności, okazuje się potrzeba skreślenia z budżetu dalszych około 300 miljonów, bo podatki na pokrycie tych kwot nie będą mogły być ściągnięte. Rząd nie widział możności skrócenia budżetu ministerstwa spraw wojskowych ani budżetu ministerstwa oświaty, w tej obawie, że inaczej poniosłaby szkodę obronność państwa i wykształcenie młodego pokolenia. Pozostała więc konieczność otwarcia t. zw. wydatków osobowych t. j. płac urzędników i oficerów przez cofnięcie dodatków.

U osób, które zostaną dotknięte zarządzeniem Rady ministrów, zarządzenie to spotkało się z wielką przykrością. Tysiące urzędników przed obniżkami jeszcze płac żyło w stosunkach, dalekich do tego stanu, jaki istniał przed wojną. Na Śląsku otrzymają urzędnicy o około 1/3 część mniej niż zeszłego roku. W ten sposób szereg urzędników szczególnie niższych kategoryj otrzyma płace, które będą za małe by żyć, za duże by umrzeć.

Z drugiej jednak strony musi się uwzględnić dwie ważne rzeczy. Jeżeli nie chce się doprowadzić do zupełnego upadku gospodarczego państwa, do drugiej inflacji i zupełnego rozstroju państwa, rząd, czy jest on taki czy owaki, nie może dopuścić do powstania deficytu budżetowego, do tego, by zadłużył się ponad te dochody, jakie płyną z podatków i przedsiębiorstw państwowych. Rząd musi pamiętać przytem o tem, że w państwie znajdują się setki tysięcy osób, nie mających zupełnie pracy ani zarobku. Na rzecz tych losem dotkniętych musi rząd znaleźć fundusze — i właśnie dla pokrzywdzonych obniżką płac urzędników pewną pociechą jest to, że przez własną biedę dają możność pomocy bezrobotnym i możność uratowania państwa.

Rokowań między Watykanem a rządem włoskim nie rozpoczęto.

Rzym. (PAT.) Ojciec Święty przyjął na audjencji 700 alumnów i profesorów kolegjum Propaganda Fide, reprezentujących 30 narodowości.

W przemówieniu, wygłoszonem przy tej sposobności, Ojciec Święty, nawiązując do ostatniej fazy **zatargu włosko-watykańskiego,** powiedział m. in.: Pociechą w smutku jest przekonanie, że cały świat, nietylko katolicki, opowiada się za naszem stanowiskiem. Szczególnie **bolesne są ciosy, wymierzone przeciw najukochańszej cząstce Kościoła, jego źrenicy, Akcji Katolickiej.** Wbrew usiłowaniom wmówienia, że wybryki były przypadkowe, stwierdzić należy, iż fakty mówią wręcz co innego. Ostatnio mówiono zbyt wiele o **rokowaniach,** które — jak stwierdzają — **nie zostały nawet rozpoczęte.** Nie został również przywrócony pokój i horyzont jest bardziej jeszcze zachmurzony. W dalszym ciągu swego przemówienia Ojciec Święty ubolewał nad szeregiem nowych zaostrzonych sposobów prowadzenia walki ze stowarzyszeniami młodzieży katolickiej. Przemówienie swe zakończył Ojciec święty słowami: Opatrzność czuwa, ufajmy, iż Kościołowi nie stanie się krzywda.

Citta del Vaticano. (PAT.) Według informacji rzymskiego korespondenta Agencji Havasa, konflikt między Watykanem a naczelnem kierownictwem faszyzmu w dalszym ciągu zaostrzył się, z powodu pewnego nowego oświadczenia Mussoliniego, albowiem nie chodzi tu już o młodzież katolicką, objętą t. zw. akcją katolicką a chodzi o to, że faszyzm zdecydowanie dąży do poddania swoim wyłącznym wpływom całej młodzieży włoskiej.

Uznanie dla polskich wyrobów.

Paryż. (PAT.) „Ere Nouvelle" zamieszcza korespondencję z Warszawy, poświęconą sprawie rozwoju zagranicznego handlu polskiego. Autor korespondencji charakteryzuje rozwój stosunków handlowych Polski, które uprzednio ograniczały się do Niemiec, Czechosłowacji, Austrji i Węgier, a które obecnie skierowały się w stronę Anglji, krajów skandynawskich, Francji, Belgji i Holandji. Pozatem Polska zdobyła sobie rynki w Afryce i Azji. Rozwój handlu polskiego — pisze autor korespondencji — jest następstwem znacznego polepszenia się wyrobów przemysłu polskiego oraz wzrostu siły ekspansywnej krajowego gospodarstwa polskiego.

Stan bezrobocia w Polsce.

Warszawa. (PAT.) Liczba bezrobotnych, zarejestrowanych w dniu 20 czerwca w okręgowych urzędach P. U. P. P. wynosiła w Warszawie 17.884, Warszawa ziem. 9.227, Łódź miasto 26.455, Łódź okręg 10.776, Częstochowa 10.939, Sosnowiec 21.404, Śląsk 60.748. Ogółem liczba bezrobotnych wynosiła 292.044 t. j. **o 12.182 mniej niż w ubiegłym tygodniu.** Zasiłki ustawowe w czasie od 5 do 13 czerwca pobierało 112.731.

Wybryki przeciwżydowskie na uniwersytecie wiedeńskim.

Wiedeń. (PAT.) Najwyższy trybunał administracyjny wydał dziś orzeczenie, znoszące jako sprzeczne z ustawą rozporządzenie senatu akademickiego uniwersytetu wiedeńskiego w sprawie organizacji studentów na zasadzie narodowościowej i rasowej. W motywach ograniczenia powiedziane jest, że organizacja taka mogłaby istnieć tylko w drodze ustawodawczej. Na wiadomość o orzeczeniu najwyższego trybunału studenci narodowo-socjalistyczni na uniwersytecie urządzili demonstracje, w ciągu których pobili do krwi kilkunastu studenów z obozów przeciwnych. Po wyparciu studentów socjalistycznych i żydowskich z gmachu uniwersytetu urządzili studenci narodowo-socjalistyczni w auli uniwersytetu zgromadzenie, na którem powzięto rezolucję, na mocy której będzie żydom przez cały tydzień wzbroniony wstęp do gmachu uniwersytetu. Senat akademicki zarządził zamknięcie uniwersytetów.

Krwawe demonstracje w Magdeburgu.

Berlin. (PAT.) Magdeburg był wczoraj widownią krwawych demonstracyj. Podczas rozwiązywania pochodu komunistycznego doszło do starcia między manifestantami a policją, która dokonała kilku aresztowań. Gdy demonstranci usiłowali uwolnić aresztowanych, policja zrobiła użytek z broni palnej, raniąc ciężko kilka osób. Postrzelony przez policję robotnik zmarł następnie w szpitalu. Mimo dokonanych licznych aresztowań zaburzenia trwały do późnej nocy.

Francja stoi przed trudnym wyborem.

Paryż. (PAT.) Po zachwytach, które zwłaszcza w prasie lewicowej wywołała propozycja prezydenta Hoovera, nastąpiło szybkie otrzeźwienie. Już z tonu wczorajszych wieczorowych dzienników można było wywnioskować, że opinja publiczna Francji zaczyna zdawać sobie sprawę z tego, iż amerykańska propozycja, przy całej swej pozornej szlachetności, ma przedewszystkiem na widoku uratowanie kapitałów, zaangażowanych przez St. Zjedn. w przedsiębiorstwach niemieckich, nie licząc się wcale z interesami Francji. Dla wszystkich dzisiejszych porannych dzienników, prócz „Le Populaire" i „La Volonte", jasne jest, że, o ile Stany Zjednoczone zgodziły się na przeczag roku nie otrzymywać wpłat, które wpływały z Niemiec przez kanał aljantów z czasów wojny, proponuje ona z drugiej strony Francji zrzeczenie się znacznych wpłat do jej budżetu odszkodowań. Tym sposobem Francja postawiona jest wobec alternatywy: albo przyjąć propozycję prezydenta Hoovera, co pociągnie za sobą zachwianie jej budżetu oraz konieczność zwiększenia już i tak wygórowanych podatków, albo odrzucić te propozycje i przyjąć całą odpowiedzialność za niepowodzenie projektu, przeznaczonego do uratowania świata.

Przywódca opozycji rumuńskiej ustępuje.

Bukareszt. (PAT.) Juljusz Maniu, prezes partji narodowo-chłopskiej, wystosował do wiceprezesa partji Michalake pismo, w którem oświadcza, że jest bezwzględnie zdecydowany wycofać się z czynnego życia politycznego. Jednocześnie Maniu wystosował podobne pismo do parlamentu. Maniu wyjaśnia, że decyzja jego była podyktowana nie jakąkolwiek taktyką partji, nie była też kwestją zasady, albowiem decyzja jego była już powzięta przed wyjazdem zagranicę w październiku 1930 r. Pismo Maniu wywołało sensację we wszystkich kołach politycznych. Kierownictwo partji narodowo-chłopskiej zachowuje bezwzględne milczenie w sprawie motywów, jakie skłoniły Maniu do usunięcia się ze stanowiska przewodniczącego partji, do wycofania się z Izby oraz wogóle z czynnego życia politycznego.

Prasa rządowa uważa postanowienie Maniu za gest teatralny, będący częścią składową manewru politycznego, którego cel trudno jest narazie wyjaśnić.

TELEGRAMY.

Zwolnienia w hucie „Guidotto" narazie wstrzymane.

Katawice. We wtorek u komisarza demobilizacyjnego inż. Maske odbyła się konferencja w sprawie wniosku redukcyjnego huty „Guidotto" w Chropaczowie, której dyrekcja zażądała zgody komisarza na zwolnienie 70 robotników. Po wysłuchaniu stron komisarz demobilizacyjny postanowił wydać swe orzeczenie dopiero po zbadaniu stanu rzeczy na miejscu.

Obniżenie rent inwalidzkich.

Warszawa. Wydane zostało zarządzenie dotyczące obniżenia rent inwalidów wojennych. Mianowicie od 1-go sierpnia br. zostanie **wstrzymana wypłata dodatków dla wszystkich inwalidów oraz dla rodzin po inwalidach i poległych.** Dodatek dla ciężko poszkodowanych inwalidów będzie natomiast pozostawiony nadal. Wobec powyższego zarządzenia zaopatrzenia dla inwalidów wojennych ulegną zmniejszeniu o 9,3 do 12 procent. Zaopatrzenie inwalidów ciężko poszkodowanych wskutek utrzymania specjalnego dodatku zmniejszy się tylko od 7—10 procent.

Manewry sowieckie na Białorusi.

Wilno. (PAT.) Na Białorusi sowieckiej odbyły się wielkie manewry wiosenno-letnie, w których poza piechotą i kawalerją brały udział specjalne oddziały zmotoryzowane, lotnictwo oraz wojskowe oddziały robotnicze przy pociągach pancernych. W sierpniu w Mińszczyźnie odbędą się ogólne manewry przysposobienia wojskowego i robotniczo-szkolne, w których ma wziąć udział około 250.000 osób.

Więźniowie litewscy uciekają do Polski.

Wilno. (PAT.) „Kurjer Wileński" podaje, iż na pograniczu na odcinku Olkieniki na teren polski zbiegło 3 więźniów politycznych z więzienia olickiego. Zbiegowie opowiadają, iż na granicy zostali otoczeni przez patrol litewskiej straży granicznej. Podczas strzelaniny, jeden z ich towarzyszy został zabity, jeden zaś aresztowany.

Zniżka pensji w Niemczech niema dotyczyć wojska i policji.

Berlin. (PAT.) Prasa donosi, że w wykonaniu zarządzenia dekretu oszczędnościowego, dotyczącego obniżenia poborów urzędniczych, rząd Rzeszy zamierza wyłączyć z przewidzianej redukcji płac członków Reichswehry od szeregowca aż do kapitana włącznie. To samo odnosi się do urzędników policyjnych.

Polepszenie nastrojów wobec propozycji amerykańskiej.

Londyn. (PAT.) Propozycja prezydenta Hoovera wywarła w Londynie niewątpliwie wielkie wrażenie, czego dowodem była przedewszystkiem giełda, która zareagowała poważną zwyżką kursu papierów. Niemiecka pożyczka reparacyjna stała w piątek 66; wczoraj podniosła się na 74. Tak samo inne niemieckie papiery. Amerykańskie akcje przemysłu stalowego oraz wszystkie akcje naftowe doznały również poważnej zwyżki. Także **polska pożyczka stabilizacyjna skorzystała na ogólnej konjunkturze i podniosła się o półtora punkta powyżej 75.** Przy tem wszystkiem jednak city londyńska wykazuje ostrożność, uważając, że nie należy się zbyt daleko angażować, dopóki stanowisko Francji nie jest wyjaśnione. Przekonanie, że klucz całej sytuacji leży w Paryżu, jest w Londynie powszechne. Coprawda większość prasy przyznaje, że akcja Hoovera wymaga, aby Francja zrezygnowała z korzyści, płynących z odszkodowań, czego trudno jest oczekiwać, a nawet wymagać od Francji, która wyniszczona przez wojska niemieckie, posiada pełne moralne prawo korzystania z odszkodowań dla pokrycia kosztów odbudowy zniszczonych okolic. Mimo to jednak prasa wywiera pewien nacisk na Francję, odgradzając się równocześnie od akcji Hoovera, jako nie dotyczącej bezpośrednio Wielkiej Brytanji, która, nic nie tracąc, nic też nie zyskuje, tylko pośrednio skorzysta z akcji Hoovera, o ile w jej wyniku nastąpi ogólna poprawa. Co do tego, opinja brytyjska jest nastrojona raczej pesymistycznie, złowróżbnie uważając, że wprawdzie efekt psychologiczny posunięcia Hoovera jest korzystny, ale dla trwałej poprawy jest to niedostateczne. Propozycja Hoovera powinna być pierwszym krokiem, po którym powinny nastąpić dalsze. Jeden rok moratorjum uważany jest za niedostateczny, a rewizja długów, którą Hoover narazie odrzuca, uważana jest dla radykalnej poprawy za niezbędną.

Kongres zwolenników uszanowania traktatów.

Paryż. (PAT.) Obraduje tu pierwszy międzynarodowy kongres zrzeszeń zorganizowanych celem **obrony pokoju przez uszanowanie traktatów.** W kongresie biorą udział komitety francuski, **polski**, rumuński, czechosłowacki i jugosłowiański. Na czele komitetu francuskiego stoi prof. Lallemand, członek akademji nauk. Delegatami polskimi są Zdzisław Lubomirski, prof. Dębiński, Łypacewicz, prezes Polskiego Stowarzyszenia Przyjaciół Pokoju, senator Wielowiejski, b. wicemarszałek Sejmu Jan Dębski oraz Olchowicz i poseł Zalewski.

„Bądźcie dla nas dobrzy".



Polska Liga Przyjaciół Zwierząt zorganizowała na ulicach Warszawy olbrzymi, bo przeszło dwa tysiące osób liczący pochód, w którym panie i panowie prowadzili na smyczy, bądź też nieśli na rękach swych ulubieńców. Dzień dobroci dla zwierząt miał na celu pokazanie szerszej publiczności konieczność istnienia tak humanitarnej placówki, jaką jest Liga Przyjaciół Zwierząt. Hasła niesione na transparentach winny znaleźć echo w sercach tych, dla których dręczenie i męczenie zwierząt jest sportem albo rozrywką.

Stanowisko Francji wobec kroku Hoovera dotąd nieustalone.

Paryż. (PAT.) Rada ministrów omawiała propozycję Hoovera. Briand przedstawił warunki przyjęcia tej propozycji, poczem Flaudin i Pietris scharakteryzowali następstwa tej propozycji w dziedzinie finansów francuskich. Na następnem posiedzeniu ma być prowadzona dyskusja nad tą sprawą, oraz ustalony tekst odpowiedzi na propozycję Hoovera.

Ljapczew o położeniu parlamentaryzmu Bułgarji.

Sofja. (PAT.) Były premjer Ljapczew w wywiadzie z przedstawicielem bułgarskiej agencji telegraficznej oświadczył, że wszystkie jego wysiłki szły zawsze w kierunku łagodzenia walk partyjnych. Przypomniawszy, że dymisja rządu, która nastąpiła przed 2 miesiącami, nie dała rezultatów, których oczekiwano, Ljapczew twierdzi, że głównem zadaniem rządu obecnego było dokonanie wyborów do Izby. Jak się okazało, wybory te odbyły się w najzupełniejszym porządku i przy zachowaniu zupełnej wolności obywateli. Przewidywania wrogów rządu, że w czasie wyborów dojdzie do rozlewu krwi, nie spełniły się. Rezultaty wyborów wykazują, że nie jest słuszna opinja, panująca w niektórych kołach zagranicznych, w myśl której „wybory w Bułgarji są zawsze pomyślne dla rządu, gdyż naród przedstawia jedną bezkształtną masę, dającą sobą powodować." Aby osiągnąć rezultaty, do których dążyła, opozycja musiała zgrupować 4 stronnictwa. Połowa ze zdobytych przez nie 150 mandatów przypada na agrarjuszy, reszta na demokratów liberalnych i radykałów. Z pozostałych 124 mandatów 79 otrzymało porozumienie demokratyczne i narodowi liberali, 32 — niezależna partja robotnicza, 5 — socjaldemokraci i 8 — grupa macedońska. Należy mieć nadzieję, mówił — Ljapczew, że przyszły parlament potrafi znaleźć rozwiązanie ciężkiej obecnej sytuacji gospodarczej.

Pełne zachwytu przyjęcie I. Paderewskiego we Włoszech.

Medjolan. (PAT.) Medjolan przyjmował Paderewskiego z niebywałem entuzjazmem. Pomimo lata teatr „La Scala" wypełniony był po brzegi. Wchodzącego mistrza powitano długotrwałemi oklaskami. Paderewski grał z orkiestrą swój koncert „in la minor" oraz wykonał szereg utworów Chopina. Owacjom nie było końca. Niedzielna prasa medjolańska zamieszcza sprawozdania, stwierdzające, że koncert największego żyjącego pianisty był jego prawdziwym triumfem.

CYGANKA

Wzruszająca powieść dla młodszych i starszych.

21) (Ciąg dalszy.)

— A ja powiadam — zawołał sołtys — wszystko z owym Kacprem jest zmyślonem, nie ma przy tej całej sprawie ani słowa prawdy. Pleban polecił mi te kłamstwa napiętnować. On wie, kto Kacpra żgnął, a nawet skąd się wtedy Kacper wziął u cyganki. Nie wolno mu tego powiedzieć, musi zamilczeć.

— Ja wiem jeszcze więcej — zawołał gospodarz Kulian — ja wiem z pewnością, że wdowa po Jędrzeju dała Kacprowi kosza. Biedny garbusek sam mi o tem powiedział. Serce mu krwawiło się. Czyż wobec tego nie należy mieć szacunku przed tą kobietą? Toć ona pragnie ciężką pracą rąk swoich zarobić na życie dla siebie i dziecka.

Te słowa dotknęły Marcina boleśnie. Agnieszka była więc jednak niewinną a jak się on to z nią obszedł na drodze do miasta! Wstał ipobiegł do kuchni. Tam kazał Magdalenie włożyć do kosza kilka butelek wina, mięsa i placka i zanieść Agnieszce. Powrócił następnie z ponurym wzrokiem do towarzystwa i pragnął we winie zapomnieć o wszystkiem, co przed chwilą usłyszał.

Coraz to silniejsze wina kazał Marcin przynosić, dopóki go w końcu do łóżka nie zaniesiono. Teresa tymczasem spoglądała dziwnym wzrokiem na Marcina. Coś jakby żal głęboki, jakby nienawiść, zawrzała w jej sercu i Teresa przysięgła w sercu, że tego dnia nie zapomni Marcinowi. Gdzie miłość, tam pokój!

Agnieszka zaledwie oczom swym dowierzała, gdy Magdalena weszła do chaty z obficie zapełnionym koszem. Podniosła ręce do góry i prosiła Boga o błogosławieństwo dla Marcina. Pokrzepiona na nowo na duchu patrzyła w przyszłość z tem większą ufnością.

Gdy Marcin opuścił towarzystwo, rozpasanie gości napełniły miary. Teresa nie mogła już dłużej wytrzymać pomiędzy rozpojonymi gospodarzami. Opuściła izbę i udała się do ogrodu. Zerwała z głowy wieniec dziewiczy, usiadła w cieniu drzew i poczęła chciwie wciągać w siebie świeże powietrze wieczorne. Nareszcie, gdy przyszła nieco do siebie, udała się do swej izdebki na spoczynek. Wrzaski i krzyki dochodzące ją od biesiadników były muzyką kołyszącą ją do snu.

Następny dzień rozpoczął się znowu gwarno i hucznо. Nie było nawet czasu myśleć nad wspomnieniami dnia poprzedniego. Ośm dni, powiedział Marcin, powinno wesele trwać a goście znajdzie się więcej jak zadosyć na podobne uroczystości. Marcin już rychło z rana ukazał się na podwórzu, był swobodny i począł wydawać potrzebne rozkazy, następnie zbudził Teresę i począł być z nią tak swobodnym i wesołym, że i ona się rozochociła, i zdołała na nim wymóc przyrzeczenie, że dziś się nie pozwoli zwyciężyć przez wino. Tak więc i drugi dzień przeszedł gościom wesoło, a wieczorem musiał Kacper grać biesiadnikom do tańca, za co go Marcin hojnie obdarzył. Po tańcu musiał Kacper pójść ze swą harmoniką na dwór Marcina, gdzie go tenże potraktował winem tak obficie, że nieborak popłakał się w końcu, rzucił się Marcinowi na szyję i prosił o przebaczenie. Na to tylko czekał Marcin. Pod pozorem, że musi Kacprowi nocleg przygotować, opuścił wraz z nim mieszkanie, wyszedł go do ogrodu, do altany. Tak mówił do niego:

— Tyś mnie przed chwilą o przebaczenie prosił, Kacprze, ale co mam ci przebaczyć?

Kacper, którego zmysły były winem zupełnie przyćmione, bełkotał śmiejąc się:

— Przepraszałem was Marcinie, bo mi się zdawało, że wy równo ze mną lubicie Agnieszkę, że więc jestem waszym rywalem. Agnieszka jednak nie chce męża, oświadczyła mi to wyraźnie.

Marcin przy tych słowach zarumienił się ogromnie, lecz ciągnął dalej:

— Aha, Kacprze! a ponieważ ty pewnego wieczoru byłeś śmiałym, więc cię Agnieszka żgnęła nożem?

— Wy bajecie Marcinie, jak się znaci! — cedził Kacper i usiłował wyprostować się.

— Agnieszka nie byłaby mi uczyniła nic złego, ale ten przeklęty cygan jej ojciec, chciał porwać Piotrusia, a ja jej pragnąłem pomóc!

— Mam nareszcie rozwiązanie całej zagadki — pomyślał teraz Marcin — i oczy jego zadrgnęły wesoło, następnie mówił:

— Ależ Kacprze dlaczegoś tego sądom nie doniósł?

— Ponieważ Agnieszka wolałaby umrzeć — odpowiedział Kacper — jak ojca swego zdradzić. Ja musiałem przyrzec jej, że o wszystkiem zamilczę, a wy Marcinie, będziecie także milczeli, gdyż wiem, że i wam Agnieszka obojętną nie była.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Kronika bieżąca

Czwartek **25** czerwca

Św. Wilhelma, wyznawcy.
Św. Gallikana, wyznawcy.
Św. Febronji, dziewicy.
Św. Prospera, biskupa.

Kalendarz słowiański: Włastymił.

Jutro, piątek 26 czerwca: Św. braci Jana i Pawła; św. Wigiljusza, męczennika; św. Pelagjusza, męczennika oraz św. Maksencjusza, kapłana i wyznawcy.

*

	Wschód	Zachód
Słońca	o godz. 3.37,	o godz. 20.27
Księżyca	o godz. 15.32,	o godz. 0.27

*

W okolicy Goglietto pod Nusco uroczystość **św. Wilhelma, wyznawcy,** założyciela zakonu pustelników z Monte Vergine.

W Aleksandrji męczeństwo **św. Gallikana.** Przed nawróceniem swojem był konsulem, dostąpił nawet zaszczytu tryumfu i cieszył się wielkiem poważaniem cesarza Konstantyna. Gdy z namowy dwóch braci, św. Jana i Pawła, przyjął wiarę chrześcijańską, usunął się z św. Hilarjuszem do Ostji i poświęcił się zupełnie miłości bliźniego i pielęgn. chorych. Gdy się to rozniosło, gromadzili się ludzie z dalekich okolic, aby z podziwieniem oglądać byłego patrycjusza i konsula, jak mył ubogim nogi, nakrywał stoły, polewał im ręce wodą, chorych wiódł z lubą pieczołowitością i spełniał wszelkie uczynki miłosierdzia. Kiedy go Juljusz Odstępca wydalił z Ostji, udał się do Aleksandrji i został tam przez sędziego Raucjana skazany na śmierć przez ścięcie, ponieważ z obrzydzeniem odparł od siebie żądanie ofiarowania bożkom.

W Sibapolis w Syrji męczeństwo **św. Febronji, dziewicy,** co w prześladowaniu Dyoklecjana zniosła za starosty Lyzimacha wiele mąk za swą prawowierność i czystość. Najpierw ją ubiczowano i rozpięto na torturach, potem rozdzierano żelaznemi grzebieniami i palono pochodniami. Następnie wybito jej zęby i oderżnięto piersi. Wreszcie stracono ją mieczem roku 311 i ozdobiona tak wielu krwistemi klejnotami, pośpieszyła naprzeciw niebieskiego oblubieńca.

Pod Reggio uroczystość **św. Prospera Akwitana, biskupa.** Uposażony wielką uczonością i cnotą, bronił odważnie wiary katolickiej przeciwko pelagjanom. Umarł roku 463.

Zamknięte rekolekcje w Kokoszycach.

Od 14—17 sierpnia dla młodzieńców.
Od 18—22 sierpnia dla miłośników trzeźwości (oddział męski).
Od 28 sierpnia do 1 września dla miłośników trzeźwości (oddział żeński).
Od 1—5 września dla członkiń Kat. Związków Polek.
Od 24—28 września dla Sodalicyj Pań.

Zgłoszenia przyjmuje **„Księżówka Śląska" w Kokoszycach poczta Pszów, pow. Rybnik.**

Każdy kurs rozpoczyna się o godz. 19-ej i kończy się ostatniego dnia o godzinie 8 rano.

———xox———

— Ulgi kolejowe dla nauczycielstwa. Ministerstwo komunikacji zawiadomiło zarząd główny Tow. nauczycieli szkół wyższych, że gotowe jest przyznać uczestnikom kursów wakacyjnych dla nauczycielstwa szkół średnich, seminarjów i szkół zawodowych 50 proc. ulgi w drodze powrotnej z kursu do miejsca zamieszkania.

W celu uzyskania tej ulgi kierownictwo kursu powinno na 10 dni przed zakończeniem kursu zwrócić się pisemnie do ministerjum komunikacji.

— Wdowa po inwalidzie z jednem dzieckiem ma prawo do 50-proc. renty. Trybunał Administracyjny wydał bardzo ważne orzeczenie w sprawie renty dla wdów po inwalidach wojennych. Rozporządzenie wykonawcze do ustawy inwalidzkiej ustalało, że wdowa po inwalidzie, która zajmuje się wychowaniem przynajmniej dwojgiem swoich dzieci, otrzymuje 50 proc. renty inwalidzkiej, wdowa zaś, posiadająca jedno dziecko — tylko 30 proc.

Najwyższy Trybunał Administracyjny uchylił w jednym z procesów orzeczenie, wydane na zasadzie tego rozporządzenia, jako niezgodne z ustawą, uznając, że renta w wysokości 50 proc. przysługuje również wdowom po inwalidach, wychowującym jedno dziecko.

— Kiedy przysługuje urlop pracownikowi przyjętemu „na próbę". W okresie urlopowym stale notowane są zatargi pomiędzy pracownikami a pracodawcami przedsiębiorstw na tle obliczania urlopów pracownikom.

Zachodzą bowiem wypadki, że przedsiębiorstwo angażuje pracowników na t. zw. okres próbny, który trwać może od dwu tygodni do trzech miesięcy. O ile w ciągu tego okresu próbnego zarząd przedsiębiorstwa zadowolony jest z nowoangażowanego pracownika, pozostawia go na stałe.

Inspektorat pracy wyjaśnia zatem, że pracownikowi takiemu przysługuje urlop po upływie 6 miesięcy od dnia 1 lutego. Z chwilą bowiem, gdy pracownik zaangażowany został już na stałe, okres próby, w myśl obowiązujących przepisów, wlicza mu się do czasu trwania jego stosunku służbowego z danem przedsiębiorstwem. W dniu 1 sierpnia ma on tedy prawo do 2-tygodniowego urlopu.

Z ruchu harcerzy.

Pokazy harcerskie i ognisko polskiej wyprawy do Pragi.

W środę, dnia 24 b. m. od godz. 18.30 do 21.30 odbędą się na boisku K. S. Pogoń w Katowicach pokazy harcerskie, w których weźmie udział około 1.500 harcerzy i harcerek udających się dnia następnego jako reprezentacja polska na wszechsłowiański zlot skautów do Pragi.

W programie między innemi: Pokazy z zakresu wychowania fizycznego, gimnastyka, tańce regjonalne, pokazy z zakresu obozownictwa i techniki harcerskiej, oraz pokazy zwyczajów słowiańskich. Pokazy powyższe zakończą się uroczystem ogniskiem.

Wstęp na boisko dla młodzieży 30 gr., dla dorosłych 50 gr.

Dochód przeznaczony częściowo na fundusz kolonji letnich dla bezrobotnych harcerzy.

Przedsprzedaż biletów we wtorek od godz. 18 — 19.30 w domku harcerskim przy szkole Szafranka, a w środę od godziny 17 przy kasie na boisku K. S. Pogoni. W razie niepogody impreza ta odbędzie się w hali wystawowej.

Bliższe informacje o powyższej imprezie udziela sekretarjat K. P. H. w Katowicach Tel. 17-86 w godz. 11.30—13.

Złożenie wieńca na płycie nieznanego powstańca w Katowicach przez harcerstwo.

W środę, dnia 24 b. m. po poł. reprezentacja harcerzy polsk. do Pragi w sile 1.500 osób przemaszeruje przez ulicę Krakowską, Marsz. Piłsudskiego i 3-go Maja na plac Wolności, gdzie o godz. 17 min. 45 nastąpi złożenie wieńca na płycie nieznanego powstańca. Następnie pochód uda się ulicami 3-go Maja, Pocztową i Kościuszki na boisko K. S. Pogoni, gdzie o godz. 18.30 odbędą się pokazy harcerskie.

Święto „wilcząt" w Król. Hucie.

Dnia 20 czerwca II gromada wilcząt przy państwowem gimnazjum neoklasycznem w Król. Hucie niezwykle uroczyście obchodziła zakończenie roku wilcząt i przejścia tychże do harcerzy. Rano Mszę św. w auli gimnazjum odprawił na intencję gromady ks. dr. A. Siara. Podczas Mszy wszyscy wilczęta wraz z instruktorem przystąpili do komunji św. Po południu o godz. 4 rozpoczęła się właściwa uroczystość. Najpród była regularna zbiórka, po zbiórce dokonano zdjęć fotograficznych gromady, a następnie wszyscy udali się do pięknie ustrojonej sali jadalnej, gdzie odbyła się herbatka przy zastawionych obficie stołach. Uroczystość uświetnili swą obecnością: p. prof. Jojko wraz z żoną, p. prof. Krzysztof, prof. Szymoński, komendant hufca Kubica oraz harcerze i wilczęta z innych drużyn i gromad. Podczas herbatki odbywały się popisy wilcząt. Kiedy herbatka zbliżała się do końca, p. prof. Jojko przemówił w krótkich a treściwych słowach, przedstawiając program przyszłego doskonalenia się w kierunku idealnego harcerza. Życzył więc p. prof. Jojko powodzenia wilczkom w dalszej pracy a nakoniec uścisnąwszy rękę dhowi instruktorowi Kuśmierskiemu wyraził uznanie dla jego owocnej pracy. Następnie przemówił komendant hufca, winszując gromadzie tak pomyślnego rozwoju i życząc, aby nadal, tak jak dotychczas utrzymała swoje przodujące stanowisko wobec wszystkich gromad hufca. Po herbatce odbyły się gry i zabawy. O godz. ½8 dh. instruktor gromady w krótkich słowach pożegnał wilczęta, uścisnął im ręce i gromkiem „Czuwaj" zakończono uroczystość, która wypadła bardzo dobrze, a wilczęta swoją postawą dowiedli, jak wielkie znaczenie posiada nie wszędzie doceniany ruch wilczęcy.

Województwo śląskie.

*** Sprawa umowy o pracę robotników na komisji pracy sejmu śląskiego.** Na piątkowem posiedzeniu komisja pracy i opieki społecznej sejmu śląskiego obradowała w dalszym ciągu nad wnioskiem wojewody śląskiego o wyrażenie przez sejm śląski zgody na wejście w życie na obszarze województwa śląskiego rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej **w sprawie umowy o pracę robotników.** Przedstawiciele polskiego zespołu pracy oraz posłowie klubu N. Ch. Z. P. zaproponowali, by sejm śląski wystąpił do rządu z propozycją znowelizowania niektórych artykułów tego rozporządzenia. Komisja odroczyła obrady nad wnioskiem p. wojewody, polecając referentowi posłowi Kapuścińskiemu, opracowanie rezolucji w kwestji nowelizacji postanowień rozporządzenia. Pozatem komisja jednogłośnie uchwaliła rezolucję, wzywającą radę wojewódzką do przedłożenia wniosków, mających na celu **wprowadzenie na cieszyńskiej części województwa śląskiego ubezpieczenia na starość i na wypadek inwalidztwa, opartego na postanowieniach — ordynacji ubezpieczeniowej, obowiązującej na terenie Górnego Śląska.** Memorjał Związku Lekarzy w sprawie budowy zakładu dla kalek przekazano śląskiemu zakładowi wojewódzkiemu. W sobotę obradowała również komisja samorządowo - administracyjna nad projektem ustawy o powiatowych związkach komunalnych. Obrady przerwano, dalszy ciąg odbędzie się w środę bieżącego tygodnia.

*** Zamknięcie szosy Giszowiec — Murcki — Mysłowice.** Dyrekcja policji w Katowicach podaje do publicznej wiadomości, że z powodu wyścigów motocyklowych — zamknięta zostanie dla wszelkiego ruchu kołowego i pieszego w niedzielę, dnia 28 czerwca i poniedziałek, dnia 29 czerwca 1931 r. od godz. 12 do 19 szosa Giszowiec — Murcki, Murcki — Krasowy, Krasowy — Mysłowice i Mysłowice — Giszowiec. Przez czas zamknięcia szosy ruch odbywać się będzie z Katowic do Tych i Pszczyny przez Brynów i Mikołów, a z Mysłowic do Oświęcimia przez Modrzejów i Jaworzno.

Z Katowickiego

Kradzież kieszonkowa.

Katowice. Na dworcu osobowym w Katowicach przy wsiadaniu do pociągu skradziono Stanisławowi Dłuskiemu z kieszeni portfel zawierający 400 zł., paszport i inne dokumenty. Sprawcy nie wykryto.

Walne zebranie „Caritas".

Katowice. Walne zebranie Zw. Tow. Dobroczyn. „Caritas" i Stow. Pań Miłosierdzia diecezji śląskiej odbyło się dnia 22 bm. o godz. 15-ej w domu Związkowym plac Marjacki 4 z licznym udziałem Przewiel. Duchowieństwa, zgromadzeń zakonnych i delegacyj Stowarzyszeń Pań Miłosierdzia św. Wincentego a Paulo całej diecezji. Zebranie zaszczycił swoją obecnością J. E. ks. biskup Adamski, Najczcigodniejszy arcypasterz diecezji śląskiej. Szczegółowe sprawozdanie z działalności Stow. Pań Mił. i Związku „Caritas" ukaże się w najbliższym numerze.

Pod kluczem.

Katowice. W toku dochodzeń prowadzonych w sprawie kradzieży drobiu na szkodę Karola Buszka z Janowa przytrzymany został niejaki Kazimierz Brych. Pozatem ujęto jego wspólnika Jana Gałczyńskiego. Obydwaj mają na sumieniu liczne kradzieże drobiu. Brychowi odebrano kilka sztuk skradzionego drobiu i oddano poszkodowanym. — Równocześnie osadzono pod kluczem robotników Jerzego Pieczkę i Karola Zaczka z Król. Huty za kradzież rowerów.

Rozprawa przeciwko „Polonii" o plotki inflacyjne.

Katowice. Rozprawa sądowa przeciwko odpowiedzialnemu redaktorowi „Polonii" za umieszczenie z gruntu fałszywej pogłoski o rzekomych projektach inflacyjnych rządu, odbędzie się 26 czerwca rb.

Egzaminy w szkole muzyki kościelnej.

Katowice. Onegdaj odbył się pod przewodnictwem ks. prof. Gajdy egzamin końcowy w miejscowej szkole muzyki kościelnej. Egzamin zdali: Oton Baron z Siemianowic, Adolf Puzoń ze Strumienia, Emanuel Smołka z Knurowa, Antoni Wróbel z Mizerowa, Robert Gorol z Załęża i Paweł Sikora z Zawodzia. Nowy kurs rozpoczyna się 1 września rb. Zgłoszenia przyjmuje prof. Happe, ul. Katowicka 3.

Zaludnienie.

Katowice. Według danych statystycznych liczba mieszkańców miasta Katowic wzrosła w ubiegłym miesiącu o 421 osób, wobec czego Katowice liczą obecnie 132 130 mieszkańców.

Pijak spowodował katastrofę samochodową.

Załęże w Katowickiem. Na ul. Wojciechowskiego zaszedł onegdaj wypadek który omal nie pociągnął za sobą ofiar w ludziach. Inżynier Wilk, prowadzący motocykl z przyczepką, w której znajdowała się żona i dzieci, zauważył w pobliżu domu noclegowego kopalni „Kleofas" pewnego mężczyznę, który nagle wstał i rzucił się pod motocykl. Inżynier chcąc uniknąć wypadku, skręcił tak nagle w bok, że motocykl wywrócił się i wszystkie osoby wypadły na bruk. Dzieci wyszły cało. Wilk i żona jego odnieśli rany. Jak stwierdzono, owym osobnikiem był robotnik Franciszek Kościelny, który znajdował się w stanie nietrzeźwym.

Oszustwo.

Zawodzie w Katowickiem. Robotnik Franciszek Marcinkowski doniósł, że dnia 20 bm. przybył do jego mieszkania niejaki Augustyn Badura z Katowic, który mu ofiarował na sprzedaż meble po swej rzekomo zmarłej matce. Badura pobrał od Marcinkowskiego tytułem kaucji 60 zł. Gdy M. przybył po meble stwierdził, że matka Badury jeszcze żyje a Badura od dłuższego czasu w domu nie przebywa. Oszustem zajęła się policja.

Samobójstwo.

Brzezinka w Katowickiem. Dnia 22 bm. pozbawił się życia 33-letni Klemens Kurdziej, zamieszkały przy ul. Leśnej. Wymieniony położył się na szyny w ten sposób, że koła pociągu odcięły mu głowę. Przyczyną samobójstwa były nieśnaski rodzinne.

Czyn godny naśladowania.

Siemianowice w Katowickiem. Cechmistrz rzeźnicki p. Augustyn Stanko, zamieszkały przy ul. Wandy wydał dla miejscowych bezrobotnych 150 bezpłatnych obiadów. Jest to czyn nader szlachetny i godny naśladowania.

Motocykl najechał na furmankę.

Mysłowice w Katowickiem. Na ul. Krakowskiej motocyklista Albin Folga najechał na furmankę, naładowaną sianem. Wskutek zderzenia Folga odniósł wewnętrzne obrażenia. W stanie nieprzytomnym odstawiono go do szpitala.

Zakończenie roku szkolnego.

Mysłowice w Katowickiem. W poniedziałek o godzinie 8,30 rano odbyło się w miejscowym kościele uroczyste nabożeństwo z okazji zakończenia roku szkolnego w państwowem seminarjum nauczycielskiem i ochroniarskiem. Po nabożeństwie młodzież udała się ponownie do szkoły, gdzie otrzymała świadectwa.

Z Król. Huty

Noc świętojańska.

Król. Huta. W sobotę 20 bm. od godziny 18—24 odbył się na stadjonie wspaniały festyn ludowy — noc świętojańska — urządzony przez oddział tutejszy Czerwonego Krzyża na wysyłkę biednych niedożywionych skrofulicznych dzieci najuboższej warstwy robotniczej na kolonje letnie. Piękną tą tradycyjną uroczystość urządzono na wielką skalę, to też podobała się ogólnie. Zwłaszcza wspaniałe ognie sztuczne budziły wśród tysiącznych widzów zachwyt i podziw. Z nadejściem zmroku zapłonęły sobótki a moździerze oznajmiły rozpoczęcie się festynu. Kolejno następował numer po numerze bardzo urozmaiconego programu. Przed oczyma widzów przesunęły się barwne balety, tańce ludowe i korowód Sokolic i Sokołów. Chór magistracki odśpiewał szereg utworów a orkiestra wojskowa wypełniła resztę programu. Ognie sztuczne, dotychczas u nas niewidziane, puszczano w trzech serjach. Przypuszczać należy, iż wszyscy uczestnicy byli z imprezy zupełnie zadowoleni oraz, że oddział miejscowy Czerwonego Krzyża pokrył nietylko wszystkie wydatki połączone z urządzeniem festynu, lecz że poważna kwota będzie mogła służyć na wysyłkę niedożywionych dzieci na kolonje letnie. Uznanie należy się wszystkim, którzy przyczynili się w jakikolwiek sposób do urządzenia i udania się tego festynu. — Wypada przytem przypomnieć, iż oddział miejscowego Czerwonego Krzyża także nadal przyjmuje ofiary na kolonje letnie dla biednych dzieci. Potrzeba środków pieniężnych jest wielka, bo i ofiar obecnego przesilenia gospodarczego jest coraz więcej.

Odpłaciła jej się.

Król. Huta. Onegdaj do mieszkania G. M. w Król. Hucie przybyła pewna niestwierdzonego nazwiska kobieta prosząc o nocleg. Gospodyni spełniła jej prośbę, lecz jakież było jej zdziwienie, gdy nazajutrz rano stwierdziła nieobecność żebraczki. Nieznajoma skradła jej różne wartościowe przedmioty oraz pewną kwotę pieniężdzy i kilka dolarów. Złodziejkę dotychczas nie ujęto.

Rozbój uliczny.

Król. Huta. Onegdaj napadło trzech osobników na ul. Chrobrego na powracającego do domu robotnika S. P. z Król. Huty. Sprawcy przytrzymali mu ręce poczem zrewidowali jego kieszenie. Bandyci przywłaszczyli sobie jego portfel i zbiegli. Jednego z nich rozpoznano; jest nim niejaki Józef Josz. Policja wdrożyła śledztwo.

Kurs stenografji polskiej i pisania na maszynach.

Król. Huta. Zapisy na powyższy kurs przyjmuje Tow. Stenogr. „Piast" w Król. Hucie codziennie do dnia 2 lipca rb. włącznie, w gimnazjum przy ul. Gimnazjalnej od godz. 18—19.

Wycieczka stenografów do gór Beskidy.

Król. Huta. Tow. Stenogr. „Piast" urządza dnia 28 czerwca rb. wycieczkę do Ustronia. Członkowie towarzystwa biorący udział w tej wycieczce, zechcą się zgłosić po informacje do prezesa A. Brachaczka.

Z życia Katolickiego Koła Abstynentów.

Król. Huta. W niedzielę 21 bm. odbyła się Msza św. w kościele św. Jadwigi na intencję św. Jana Chrzciciela z generalną Komunją św. członków, zaś po południu odbyło się uroczyste zebranie ku czci św. Jana Chrzciciela oraz obchód 40-lecia encykliki „Rerum Novarum" w obecności 120 osób. Zaraz na wstępie uczczono pamięć śp. ks. radcy Wojciecha przez powstanie, poczem odśpiewano pieśń do św. Jana Chrzciciela. Referat o św. Janie Chrzcicielu wygłosił członek p. Hulisz, zaś deklamację na cześć św. Jana Chrzciciela wygłosiła p. Mikołajczykówna. Po odśpiewaniu pieśni abstynenckiej i wygłoszeniu deklamacji „Modlitwa nawróconego pijaka" przez członka p. L. Müllera złożyło 20 członków ustne przyrzeczenie nieużywania napojów alkoholowych, które odebrał po stosownem przemówieniu Wiel. ks. patron Lubina, poczem nastąpiła herbatka towarzyska, podczas której przygrywała orkiestra mandolinowa. Następnie godzinny referat o encyklice „Rerum Novarum" wygłosił Wiel. ks. patron Lubina, poczem po odśpiewaniu pieśni „My chcemy Boga" i wygłoszeniu deklamacji nastąpiły rozmaitości i wolne głosy. Odśpiewaniem hymnu abstynentów zakończono tę miłą uroczystość o godz. 20,30. Nadmienia się, że Koło Abstynentów bierze udział w obchodzie 40-lecia encykliki „Rerum Novarum" w dniu 28 czerwca w Król. Hucie. Zbiórka o godz. 8 rano przy kościele św. Barbary, zaś 29 czerwca (uroczystość św. Piotra i Pawła) urządza Koło wycieczkę do Łazisk Górnych.

Do członków Zjednoczenia Zawodowego Polskiego oraz członków Zjednoczenia Kolejowców Polskich.

Jako organizacje zawodowe stojące na zasadach chrześcijańskich bierzemy udział w obchodach centralnych wiekopomnej encykliki wielkiego Papieża Leona XIII „Rerum Novarum". Urządza i organizuje obchody władza kościelna i to:

W niedzielę, dnia 28-go czerwca br. w Król. Hucie, dla dekanatu katowickiego, król. -Huckiego, mysłowickiego, piekarskiego i rudzkiego.

W dzień śś. Piotra i Pawła, dnia 29 czerwca br. w Tarnowskich Górach: dla dekanatu tarnogórskiego, lublinieckiego oraz Radzionkowa.

Celem zadokumentowania solidarności i wzniosłemi ideami dla naszego ruchu encykliki członków naszych wzywamy do brania licznego udziału w tych obchodach z sztandarami.

Program uroczystości ogłoszony został przez komitet odnośny. Zjednoczenie Zawodowe Polskie oraz Z. K. P. bierze udział w obchodach jako odrębna grupa i powinne grupy miejscowe przychodzące z pojedyńczych miejscowości zbierać się do godz. 8,30 rano **w Król. Hucie na rynku przed gmachem Związku metalowców Z. Z. P., w Tarnowskich Górach na małym Rynku, skąd przyłącza się do pochodu ogólnego.**

Należy zabrać **sztandary, tabliczki** z napisem filji odnośnej i miejscowości oraz **o ile możliwe** odpowiednie do uroczystości transparenty. Po odbytej uroczystości grupa Z. Z. P. i Z. K. P. wraca tak samo pochodem.

Co do ewentl. zniżek przejazdowych oraz dalszych szczegółów dane będą informacje przez komitety miejscowe.

Kartel Zjednoczenia Zaw. Polskiego.
Związek Kolejowców Polskich.

Z Świętochłowickiego

Nieszcześliwy wypadek.

Świętochłowice. Na stacji kolejowej w Świętochłowicach niejaki Konrad Pyra, z Mikulczyc, będąc w stanie nietrzeźwym, spadł z peronu na tor kolejowy, przyczem doznał okaleczenia głowy. Po udzieleniu mu pierwszej pomocy odstawiono go do mieszkania.

Odpust.

Świętochłowice. Dnia 29 bm. przypada doroczny odpust w miejscowym kościele parafjalnym pod wezwaniem śś. Piotra i Pawła.

Kradzież z włamaniem.

Świętochłowice. Onegdaj w nocy skradziono z biura oddziału maszynowego szybu „Mikołaja" na kopalni „Wolfgang" w Karol Emanuel pas skórzany 8 m. długi, metalowe panewki, wagi 30 kg. i inne drobiazgi. Śledztwo prowadzi miejscowy posterunek.

Egzamin ze stenografji.

Ruda w Świętochłowickiem. W niedzielę, dnia 21 czerwca br. odbył się w sali Domu Narodowego egzamin absolwentów kursu stenograficznego prowadzonego przez miejscowe Towarzystwo Stenograficzne syst. Polińskiego pod kierownictwem prezesa p. Biernatka, do którego stanęło 17 absolwentów. Komisję egzaminacyjną stanowili przedstawiciele Zespołu tow. sten., Tow. sten. „Piast" z Król. Huty i zaproszeni goście, w skład której wchodzili: prezes Tow. sten. „Piast" p. Brachaczek jako przewodniczący oraz pp. Ortyński nauczyciel szkoły VI z Rudy, J. Zimon i zarząd miejscowego towarzystwa. Egzamin zdały z postępem b. dobrym H. Piechniczkówna, G. Weisówna, J. Brinsa, E. Skoczylas i G. Lipnianka, z postępym dobrym: P. Pyszówna, H. Lachetówna, M. Achtlikówna, E. Suchanek i A. Muthwil, pozostałych 7 absolwentów zdali egzamin z postępem dostatecznym. — Wszyscy absolwenci wykazali staranne przygotowanie, dowodząc, że kierownik kursu p. Biernatek i zarazem prezes towarzystwa wkłada w swą pracę stenograficzną wielki zapas energji i zapału. Tak wyniki egzaminu, jak i ilość absolwentów z ostatniego kursu są potwierdzeniem dotychczasowej opinji, jaką to towarzystwo zasłużenie cieszy się wśród miejscowego społeczeństwa i okolicy. Ze względu na wielkie zainteresowanie się stenografją szerszych sfer społeczeństwa Towarzystwo stenograficzne z nowym rokiem szkolnym utworzy dalsze kursy stenografji polskiej i niemieckiej oraz pisma maszynowego, przez co wytrąci się temsamem z rąk Niemców bardzo poważny atut wyższości kulturalnej w wychowaniu młodzieży. W końcu zaznaczyć należy, że Tow. to prowadzi stale kursy stenografji w miejcowej szkole VI, dzięki bardzo życzliwemu ustosunkowaniu się p. kierownika tejże szkoły K. Mazaka, za co w imieniu Towarzystwa wyrażamy tą drogą szczere uznanie i podziękowanie za dotychczasowe celowe popieranie polskiego ruchu stenograficznego.

St. K.

Zamówienia sowieckie w hucie „Pokoju"

Nowy Bytom w Świętochłowickiem. Jak się dowiadujemy, huta „Pokój" zawarła w ostatnich dniach z przedstawicielstwem handlu Sowietów transakcję na dostawę większej ilości szyn i akcesorjów wartości kilku miljonów złotych. Dostawy te zapewnią walcowniom tej huty pracę na kilka miesięcy.

Przewrócenie się parowozu.

Lipiny w Świętochłowickiem. Dnia 21 bm. na hałdzie huty cynkowej „Silesia" w Lipinach wskutek obsunięcia się nasypu przewrócił się parowóz kolejki wąskotorowej i spadł z nasypu. Kierownik parowozu Jacek Brocz z Lipin odniósł poważne obrażenia wewnętrzne.

Namiętni zwolennicy sportu.

Łagiewniki w Świętochłowickiem. Po zawodach w piłkę nożną między klubami sportowemi „Jedność" i „Silesia" w Łagiewnikach doszło do ogólnej bijatyki pomiędzy zwolennikami obu klubów, nie zadowolnionymi z wyniku, przyczem posługiwano się pięściami, laskami i kamieniami. Kilka osób, biorących udział w bójce odniosło rany. Cięższe obrażenia odnieśli Maksymiljan Jareń i Emanuel Szeląg.

Skutki szalonej jazdy.

Brzeziny w Świętochłowickiem. Na ul. 3 Maja najechał rowerzysta Ryszard Majewski z Brzezin na 5-letniego Franciszka Glücklicha, który doznał okaleczenia głowy. Majewski pociągnięty zostanie do kary.

Przytrzymanie dezertera.

Szarlej w Świętochłowickiem. Onegdaj aresztowała policja niejakiego Augustyna Cyla z Szarleja. Cyl bawiąc na urlopie odwiedzał rodziców swych kolegów w wojsku i zbierał dla nich gotówkę. Cyl po urlopie już nie wrócił do wojska a uzbierane pieniądze sobie przywłaszczył.

Z Pszczyńskiego

Włamanie do biura budowlanego.

Mikołów w Pszczyńskiem. Niewykryci dotychczas sprawcy włamali się przez wybicie szyby do biura budowniczego Wincentego Hajduka w Mikołowie. Sprawcy przywłaszczyli sobie dwie maszyny do pisania marki „Underwood" wartości 1100 zł. i „Mercedes" wartości 400 zł., jeden przyrząd do liczenia i inne rzeczy.

Pożar.

Szeroka w Pszczyńskiem. Onegdaj wybuchł pożar w stodole Franciszka Piechoczka, który zniszczył go częściowo wraz z maszynami rolniczemi. Straty wynoszą 4 500 zł. Przyczyny pożaru nie ustalono.

Robotnicy organizujcie się.

Jaroszowice w Pszczyńskiem. W niedzielę, dnia 28 czerwca 1931 o godzinie 3 po południu odbędzie się w Jaroszowicach na sali p. Gańczora zebranie górników z szybów „Piast" i „Boera", celem założenia związku zawodowego „Federacji Pracy" grupy Jaroszowice-Lędziny. Uprasza się wszystkich górników z wymienionych kopalń o udział w zebraniu. Równocześnie uprasza się o stawienie się powstańców okręgu Lędziny.

Z Rybnickiego

Popis filji Śląskiej Szkoły Muzycznej

Rybnik. Dnia 25 czerwca br. (czwartek) odbędzie się o godz. 19,30 w sali hotelu „Świerklaniec" z okazji zakończenia roku szkolnego IX popis uczniów filji Śląskiej Szkoły Muzycznej w Rybniku na który dyrekcja szkoły zaprasza uprzejmie rodziców, oraz osoby interesujące się sprawą umuzykalnienia młodzieży. Wstęp bezpłatny.

Wyjaśnienie. E

Rybnik. W wyniku dochodzeń przeprowadzonych w sprawie morderstwa, dokonanego przez Jana Komora ustalono, że był on dzierżawcą gospody Pawła Rducha w Świerklanach Dolnych. Lekki tryb życia a zwłaszcza nałogowe pijaństwo sprawiły, że K. popadł w długi, w następstwie czego Rduch wypowiedział mu dzierżawę. Komor jest dłużnym poszczególnym oberżystom około 5.000 złotych.

Pielgrzymka do Częstochowy.

Rybnik. Towarzystwa kat. robotników i rzemieślników pod opieką śś. Józefa, Barbary i Jerzego w Rybniku, urządzają 27 bm. pielgrzymkę do Częstochowy. Zgłoszenia przyjmuje p. Szymiczek w parafji Biertułtowy i p. Janek w Rybniku. Koszta przejazdu wynoszą 12 zł.

Z Tarnogórskiego

Kurs stenografji polskiej i pisania na maszynach.

Tarn. Góry. Zapisy na powyższy kurs przyjmuje Tow. Stenogr. „Stenos" w Tarn. Górach codziennie do dnia 2-go lipca rb. włącznie w szkole powszechnej przy ul. Zamkowej od godz. 18—19.

Kradzież.

Radzionków w Tarnogórskiem. Pomiędzy Szarlejem a Radzionkowem oderwali nieznani sprawcy plombę przy wagonie-lodowcu i skradli 2 kawały mrożonego mięsa. Policja poszukuje sprawców.

Z Lublinieckiego

Dotkliwa szkoda.

Kamienica w Lublinieckiem. Onegdaj w nocy skradziono z niezamkniętej obory Franciszka Szudeja z Kamienicy krowę, wartości 300 zł. Sprawców dotychczas nie zdołano wyśledzić.

Przytrzymanie złodzieja kolejowego.

Herby Nowe w Lublinieckiem. W toku dochodzeń prowadzonych w sprawie kradzieży z włamaniem, dokonanej do magazynu kolejowego w Herbach Nowych przytrzymano jako sprawcę Romana Kardasa. W czasie rewizji domowej znaleziono u niego na strychu przykryte słomą 161 m. nowej liny sygnałowej i 30 m. liny drucianej. Kardasa przekazano władzom sądowym.

Z Cieszyńskiego

Szkody pożarowe.

Kończyce Małe w Cieszyńskiem. Pod koniec zeszłego tygodnia wybuchł pożar w murowanym domu Franciszka Macheja, który zniszczył wielkie zapasy słomy i zboża oraz uszkodził dach. Szkody pożarowe obliczono na 8.500 zł. Ogień powstał od iskier wypadających z komina lokomotywy.

Nowy słownik geograficzny państwa polskiego.

Polskie Towarzystwo Krajoznawcze w Warszawie przystąpiło do opracowania nowego „Słownika Geograficznego Państwa Polskiego". Dawny „Słownik Geograficzny Królestwa Polskiego", wydany w latach 1880—1904 pod redakcją Chlebowskiego, Sulimirskiego i innych — wobec odzyskania niepodległości, nie odpowiada potrzebom życia bieżącego. Oparty bowiem na przestarzałych i w dużej części błędnych danych statystycznych, nie uwzględniający badań z całego ostatniego półstulecia, nie może dzisiaj służyć jak podstawa do poznania Polski i najdrobniejszych komórek jej życia. Z nowego „Słownika" mają korzystać władze polityczne, administracyjne, samorządowe, szkoły, nauka, prasa, organizacje gospodarcze, społeczne, instytucje kulturalno-naukowe, wreszcie turystyczno-sportowe. Z tych to powodów musi on zawierać informacje ścisłe, wyczerpujące, musi dać odpowiedź na możliwie największą ilość kwestyj, dotyczących Polski i życia na jej ziemiach. Zgodni z charakterem wydawnictwa opracowanie „Słownika" spoczywa w rękach najpoważniejszych sił naukowych. Prezydjum składają: prof. E. Romer, prof. Br. Bujak, prof. Hryniewiecki, Al. Janowski, prof. J. Smoleński, S. Małkowski, A. Patkowski. Naczelnym redaktorem nowego „Słownika" jest prof. Stan. Arnold.

Nowy „Słownik" ma objąć zarówno ziemie dzisiejszej Polski, jak i terytorja historycznie z nią związane, oraz kraje ościenne, gdzie przebywa ludność polska.

Nie trzeba bliżej wyjaśniać, jakie znaczenie dla całości życia kulturalnego ma mieć wydawnictwo, którego celem jest zarejestrowanie i zestawienie najdrobniejszych nawet informacyj, dotyczących stosunków geograficznych, kulturalnych, gospodarczych, społecznych, artystycznych, historycznych, turystycznych itd. — poszczególnych osad i terytorjów.

Aby ten cel jednak osiągnąć, trzeba oprócz „Słownik" na najszerszych, ściśle naukowo zebranych i sprawdzonych materjałach źródłowych, co wymaga kilku lat usilnej zbiorowej pracy.

Tych materjałów nie może zebrać garść ludzi, skupiających się w centralnych organach redakcyjnych, bez współpracy tych, którzy mogą udzielić źródłowych informacyj na podstawie bezpośredniej znajomości terenu.

Aby tę pracę wykonać, główna rada redakcyjna utworzyła w poszczególnych ośrodkach Polski komisje regjonalne. Tego trudnego zadania podjęło się **na Śląsku Towarzystwo Przyjaciół Nauk w kontakcie z Muzeum Śląskiem i z szeregiem innych stowarzyszeń**, które zgłosiły współpracę i do specjalnej stałej komisji wysłały delegatów.

Zadaniem tej komisji regjonalnej jest skupienie współpracowników dla badań terenowych w danym okręgu i zebranie z ich pomocą wszystkich niezbędnych materjałów. To też śląska komisja regjonalna odwołuje się o pomoc i współpracę do tych, którzy zarówno za względu na swą działalność bądź teoretyczną, bądź praktyczną mogą się interesować nałeżytem opracowaniem „Słownika" i przynieść wielką pomoc w tworzeniu tego trudnego dzieła, mającego się stać skarbnicą wszelkich wiadomości o Śląsku i o całej Polsce. Towarzystwo Przyjaciół Nauk na Śląsku żywi nadzieję, że społeczeństwo śląskie nie odmówi swej cennej pomocy w przygotowaniu tego trudnego, lecz niezbędnego dzieła o Polsce, o jej życiu i jej kulturze, jej siłach, bogactwach i wartościach.

Pierwszym etapem jest zebranie wszystkich nazw geograficznych, występujących na terenie danej miejscowości według kwestjonarjusza, który chętnym do pracy na żądanie prześle komisja regjonalna.

Nadmieniamy, że ze zgłoszeniem współpracy lub po wszelkie informacje należy się zwracać pod adresem: **Katowice, „Słownik Geograficzny", Muzeum Śląskie.**

Sprawy kościelne

46.170 misjonarzy katolickich!

Oficjalna statystyka, wydana przez pawilon misyjny międzynarodowej wystawy kolonjalnej w Paryżu, stwierdza, że ogólna liczba misjonarzy katolickich, którzy są czynni we wszystkich okolicach globu ziemskiego, wynosi 46.170: 12.959 księży, 5.112 braci i 28.099 sióstr. Liczby te obejmują 4.304 księży tubylczego pochodzenia, 1.315 braci takiegoż pochodzenia i 11.399 sióstr. 3.852 misjonarzy pełni swoje szczytne obowiązki od przeszło trzydziestu lat.

Śmierć na posterunku młodego misjonarza.

Z Hyderabad w Indjach donoszą o śmierci młodego, zaledwie 29-letniego misjonarza O. Pawła Fontana, który, udzielając choremu Ostatnich Sakramentów, zaraził się cholerą. Poprzednik jego, O. Tontoria, umarł również w podobnych okolicznościach.

Poszukiwania pierwotnego grobowca św. Szczepana.

Archeologowie palestyńscy nie godzą się co do tego, gdzie pierwotnie znajdował się grób św. Szczepana. Jedni utrzymują, że śmiertelne szczątki pierwszego Męczennika zostały złożone w Beitgemal, inni, że w Gemmala. Ostatnio Ojcowie Salezjanie z Beitgemal opublikowali broszurę, poświęconą ich tamtejszemu kościołowi. Autorem broszury jest ks. L. Heidet, który w przedmowie w formie listu streszcza swoje studjum, twierdząc, że według niego Beitgemal jest miastem Gamaliela-Gafargamala, o którem mówi List Lucjana i w którem w 415 roku znaleziono grobowiec św. Szczepana z relikwjami jego i świętych Gamaliela, Nikodema i Abibona. Żadna inna miejscowość nie może rościć sobie tych pretensyj a wysuwane przeciwko Beitgemal objekcje nie są poważne. Głównymi przeciwnikami tego poglądu są Ojcowie Dominikanie ze Szkoły biblijnej i archeologicznej w Jerozolimie, którzy opowiadają się za Gemmala.

Przemówienie Ojca św. do robotników i pracowników medjolańskich.

Do Watykanu przybyła pielgrzymka robotników i pracodawców medjolańskich. Ojciec św. wygłosił do niej przemówienie, w którem brzmiała nuta serdecznej, głębokiej ufności w opiekę Bożą. Podziękowawszy pielgrzymom, że przybyciem swojem chcieli niejako pocieszyć Ojca chrześcijaństwa, Papież zaznaczył, że i przykrościom towarzyszą wielkie pociechy. Należy do nich n. p. świadomość, że cierpi się za prawdę i za dobro. Taka świadomość jest czemś wielkiem, czemś wzniosłem, czemś takiem, co w najszlachetniejszy sposób napawa nas dumą i radością, że cierpimy w obronie dobra i prawdy. Pociechą jest też myśl, że wśród przykrości, zadawanych przez ludzi, możemy liczyć na pomoc Bożą, tę pomoc, której Stwórca udziela, jak chce i kiedy chce, ale udziela z pewnością. Nie trzeba zapominać, że życie nie może być wolne od trudności, cierpień i plag; ale trzeba też pamiętać, że wszystko, cokolwiek się dzieje, pochodzi z zarządzenia i dopuszczenia Bożego. Bóg chce dobra i, jeżeli dopuszcza nieszczęścia, to czyni to jedynie w imię dobra, to też nam nie pozostaje nic innego, jak tylko stosować się do zarządzeń Bożych, podporządkować się im i całkowicie ufać, że wszelkie cierpienie będzie jednak miało dobry koniec.

Sprawy życia, zwłaszcza te najważniejsze, są nie w rękach ludzi, lecz w rękach Boga. Świadczy o tem choćby ostatnia wojna, w której wszystko wypadło zupełnie inaczej, niż przewidywali ludzie. Gdy wszystko zdało się być skończonem, stan rzeczy ukształtował się dalej w ten sposób, że następstwa wojny trwają w dalszym ciągu a cała ludzkość ciągle jeszcze kroczy po narzuconych jej przez wojnę, krwią zbroczonych ścieżkach. Czemże są dzisiejsze trudności ekonomiczne, finansowe, moralne i inne, jak nie żywotnemi i przerażającemi skutkami wielkiej wojny? — Wszystkie sprawy spoczywają więc w ręku Boga i, zaprawdę, nie mogłyby się znaleźć w lepszych rękach. A to winno nas napełniać całkowitym spokojem i ufnością. Jesteśmy w dobrych rękach a Bóg pozwala nam czuć i widzieć własnemi oczami, jak poniekąd cały świat stoi przy Papieżu. W tych dniach Papież otrzymał prawdziwą powódź listów i telegramów z wyrazami szczerego współczucia i głębokiego przekonania, że Ojciec chrześcijaństwa prowadzi słuszną i dobrą walkę w obronie prawdziwej wolności.

Kolonje letnie dla dzieci robotniczych środkiem łagodzącym niedolę bezrobocia.

Z pośród różnych związków i organizacyj wysyłających młodzież na wypoczynek letni na wieś, Towarzystwo Pomocy Dzieciom i Młodzieży Polskiej wyróżnia się temi właściwościami, że opiekuje się tylko dziećmi rodziców biednych, w pierwszym rzędzie bezrobotnych i akcję swoją prowadzi masowo. Ubóstwo młodzieży, nad którą Towarzystwo roztacza opiekę, zarazem masowość działalności kolonijnej stwarzają dla Towarzystwa wyjątkowo trudne warunki pracy. Dość wyobrazić sobie, jak wielkiego nakładu planowej i przemyślanej pracy oraz ile pieniędzy trzeba, by móc około **6.000 dzieci śląskich** przez miesiąc na kolonji utrzymać, zdrowo i obficie odżywiać oraz zapewnić im fachową pieczę wychowawczą.

W obecnych czasach, gdy Górny Śląsk posiada przeszło 60.000 bezrobotnych, Towarzystwo przedewszystkiem uwzględnia dzieci zgłoszone przez rodziców pozbawionych środków do życia.

Ubytek jednego dziecka na czas letni przynosi niezawodną ulgę w przykrej gospodarczej sytuacji tych ludzi; świadomość, że dziecko z korzyścią dla swego zdrowia i rozwoju umysłowego spędzi letnie wywczasy — jest przytem niemałą pociechą dla rodziców.

Zrozumiałe, że koszty związane z utrzymaniem 6.000 dzieci są ogromne, zwłaszcza, że rodzice ani grosza nie płacą, a gminy nawet nie wszystkie, z których młodzież ta pochodzi, wpłacily Towarzystwu po 10 zł. na każde dziecko, co zaledwie pokrywa nikłą część kosztów utrzymania. Gdy cały ciężar zatem utrzymania kolonij spoczywa na ofiarności samorządów komunalnych, różnych instytucyj i osób prywatnych. Większe zrozumienie dla sprawy, większa ofiarność ze strony społeczeństwa, zwiększą rozmiary akcji kolonijnej i pozwolą wysłać na podreperowanie wątłych sił dzieci, które obecnie mimo usilnych próśb rodziców, muszą pozostać w domu. — Choćby najdrobniejsze datki przyjęte będą z wdzięcznością.

Ofiary można składać na konto Towarzystwa w Miejskiej Kasie Oszczędności w Katowicach.

Pamiętajcie, że ani jedna złotówka zaofiarowana na kolonje letnie dla dzieci robotnicze Śląska nie pójdzie na marne! Zwalczajcie zło wynikłe z nędzy przez opieke nad młodem pokoleniem!

Z całej Polski.

Spotkał śmierć w drodze na przechadzkę.

Biała w Małopolsce. Zmarł tu tragiczną śmiercią dyrektor fabryki papieru w Czańcu Jan Hołoniewski. Wybrał on się wieczorem na przechadzkę. Gdy po kilku godzinach nie wracał, domownicy udali się na poszukiwania. Około godziny 23-ej zauważono zwłoki Hołoniewskiego pływające po stawie. Zwłoki wydobyto na brzeg. Istnieje prawdopodobieństwo, że dyr. Hołoniewski podczas przechadzki dostał ataku serca, spadł do wody i utonął.

Strzał przez okno do redakcji.

Warszawa. Przez otwarte okno jednego z pokojów agencji ATE. (Ajencja Telegraficzna Express), położonego naprzeciwko okien sieni bocznej oficyny padł strzał. Kula przeszła przez zamknięte drzwi, wybiła dziurę do sąsiedniego pokoju, trafiła tam w okno i wybiła w niem szybę. Sądząc z siły penetracji, była to kula karabinowa. Jedynie skutkiem szczęśliwego zbiegu okoliczności strzał nie spowodował ofiar, gdyż w pokoju tym na linji strzału pracuje jeden z redaktorów, odbierający radjo.

Walka z plagą lichwiarstwa.

Lwów. Po niedawnem zlikwidowaniu szajki lichwiarzy w Gródku Jagiellońskim, w których szponach znajdowało się kilkudziesięciu rolników i drobnych kupców, wykryła policja nowe gniazdo lichwy w Próchniku, koło Jarosławia. W związku z tem aresztowani zostali na polecenie prokuratora dwaj najbogatsi żydzi miejscowi, Rische Zimper i Salomon Drillman. Dochodzenia ustaliły, że obaj lichwiarze pobierali na weksle odsetki, dochodzące do 100 proc., doprowadzając do ruiny swoje ofiary, których liczba była bardzo wielka. Oprócz licznych obywateli ziemskich, wyzyskiwali aresztowani w niesłychany sposób drobnych rolników oraz kupców.

Śmiertelne skutki burzy.

Włocławek. W czwartek dnia 18 bm. szalała nad Włocławkiem od godz. 18 do 22-ej wielka burza. Piorun zabił 58-letnią Józefę Pogrzebinową i ranił w nogę 2-ch ludzi. Woda zalała wiele piwnic i niżej położonych mieszkań w śródmieściu. W Sierpcu grom uderzył w stodołę, w której zebrani byli uczestnicy 7-miodniowego kursu przysposobienia wojskowego pod przewodnictwem porucznika Płosa z 4 p. strzelców konnych. Zabitych zostało 5-ciu uczniów. Wskutek tego uderzenia gromu zapaliła się stodoła. Porucznik Płosa mimo odniesionych ran w bohaterski sposób ratował uczestników kursu. Kilkunastu uczniów zostało poparzonych, w tem 6-ciu ciężko. M. in. porucznik Płosa, plutonowy Demczuk i plutonowy rezerwy Małowiejski. Ciężko poparzonych odwieziono wieczorem do szpitala. W poniedziałek dnia 22 bm. odbył się pogrzeb ofiar na koszt Państwowego Urzędu Wychowania Fizycznego i Przysposobienia Wojskowego.

Wybuch granatu pod kołami lokomotywy.

Wilno. Maszynista pociągu osobowego na linji Brześć—Pińsk pomiędzy Dobrzyniem a Worodczem usłyszał gwałtowny wybuch, ujrzał blok dymu, następnie ogień, wydobywający się z pod kół lokomotywy. Po zbadaniu przyczyn wybuchu stwierdzono, że na szynach położono granat wojskowy oraz nabój karabinowy. Granat wybuchł, lecz lokomotywa szczęśliwym zbiegiem okoliczności nie została uszkodzona. Sprawcami tego karygodnego wybryku, byli okoliczni pasterze, pasący bydło.

Przesłuchiwanie mordercy płatników wojskowych.

Brześć nad Bugiem. W związku z ujęciem przez policję województwa poleskiego groźnego bandyty Pugacza Bazylego, sprawcy bestjalskiego morderstwa, dokonanego na śp. kapitanie Łopatce i sierżancie Brojce, już drugi dzień trwa przesłuchiwanie zbrodniarza. Po ukończeniu śledztwa bandyta zostanie przewieziony do Równego, gdzie po konfrontacji z dwoma pozostałymi współnikami krwawej zbrodni pod Rafałówką, przekazany będzie władzom sądowym

Program radjowy.

Czwartek 25 czerwca 1931.

Katowice, fala 408,7 m. Godz. 11.40 Przegląd prasy krajowej. 11.58 Sygnał czasu oraz hejnał z wieży Marjackiej w Krakowie. 12.10 Koncert z płyt gramofonowych. 13.10 Komunikat meteorologiczny. 14.50 Komunikaty gospodarcze. 15.25 „Z szerokiego świata“. 15.45 Komunikat Ligi Obrony Powietrznej i Przeciwgazowej. 16.00 Koncert z płyt gramofonowych. 16.50 „Początek wojny 1914 roku na ziemiach polskich“. 17.10 Koncert z płyt gramofonowych. 17.35 „Teatr Wyspiańskiego i Teatr przyszłości“. 18.00 Transmisja z katedry św. Piotra i Pawła w Katowicach koncertu muzyki religijnej z udziałem chóru katedralnego imienia św. Cecylji oraz orkiestry policji województwa śląskiego pod kierownictwem ks. prof. Gajdy. 19.00 Codzienny odcinek powieściowy. 19.15 Rozmaitości. 19.30 Paweł Musioł: „Ruch naukowy na Śląsku“. 19.50 Komunikaty harcerskie. 19.55 Komunikat meteorologiczny. 20.00 Prasowy dziennik radjowy. 20.15 Muzyka lekka. 21.30 Słuchowisko „Hejże na Soplicę“. 22.15 Dodatek do prasowego dziennika radjowego. 22.30 Brahms: Warjacje na temat Haydna na dwa fortepiany. 23.00 Muzyka lekka.

Piątek 26 czerwca 1931.

Katowice, fala 408,7 m. Godz. 11.40 Przegląd prasy krajowej. 11.58 Sygnał czasu oraz hejnał z wieży Marjackiej w Krakowie. 12.10 Koncert z płyt gramofonowych. 13.10 Komunikat meteorologiczny. 14.50 Komunikaty gospodarcze. 15.25 „Zwiedzajcie pobojowiska z roku 1831“. 15.45 Audycja cioci Heli dla dzieci. 16.00 Koncert z płyt gramofonowych. 16.50 Lekcja języka francuskiego. 17.10 Koncert z płyt gramofonowych. 17.35 „Ziemia młodości Mickiewicza“. 18.00 Koncert popularny z udziałem orkiestry policji województwa śląskiego pod kierownictwem p. Adolfa Grodonia. 19.00 Codzienny odcinek radjowy. 19.15 Rozmaitości. 19.30 Marja Znatowicz-Szczepańska: „Ku Tobie idziem ziemio, Matko nasza“. 19.50 Komunikaty sportowe. 19.55 Komunikat meteorologiczny. 20.00 Prasowy dziennik radjowy. 20.15 Koncert symfoniczny. 22.00 Feljeton p. t. „W Nowogródku“. 22.15 Dodatek do prasowego dziennnika radjowego. 22.30 Koncert akademickiego chóru węgierskiego. 23.00 Skrzynka pocztowa w języku francuskim.

Sobota 27 czerwca 1931.

Katowice, fala 408,7 m. Godz. 11.40 Przegląd prasy krajowej. 11.58 Sygnał czasu oraz hejnał z wieży Marjackiej w Krakowie. 12.10 Koncert z płyt gramofonowych. 13.10 Komunikat meteorologiczny. 14.50 Komunikaty gospodarcze. 15.25 Przegląd wydawnictw perjodycznych. 15.45 Intermezzo muzyczne. 16.00 Słuchowisko dla dzieci „Podróż na bańce mydlanej“. 16.30 Krótki koncert dla młodzieży. 16.50 „Ociemniali żołnierze w Polsce“. 17.10 Skrzynka pocztowa rozgłośni katowickiej dla dzieci. Ciocia Hela omówi listy od słuchaczów najmłodszych. 17.35 „O kanikule w dawnej Polsce“. 18.00 Koncert solistów. 19.00 Codzienny odcinek powieściowy. 19.15 Rozmaitości. 19.30 „Co radjo zawdzięcza Faraday‘owi. 19.55 Komunikat meteorologiczny. 20.00 Prasowy dziennik radjowy. 20.15 Koncert popularny. 22.00 „Na widnokręgu“. 22.15 Dodatek do prasowego dziennika radjowego. 22.30 Koncert Chopinowski. 23.00 Muzyka lekka i taneczna.

Odpowiedzi redakcji.

Do 5. M. W. Ż. Kursa nauki dla położnych odbywają się w **Krakowie** w zakładzie położniczym przy uniwersyteckiej klinice dla kobiet na Wesołej i w **Poznaniu** przy państw. zakładzie położniczym przy ul. Polnej 15. Zamężne kobiety mogą się uczyć tylko za pozwoleniem męża. Uczennice nie mogą być młodsze niżej lat 20, a nie starsze ponad 30 lat. Nauka zazwyczaj trwa pół roku i dłużej, zależnie od zdolności i wiadomości uczennicy. Za naukę pobiera się pewną opłatę. Dyrekcje powyżej podanych zakładów za poprzedniem nadesłaniem znaczka pocztowego chętnie udzielą bliższych wyjaśnień.

Z ruchu harcerzy.

Festyn harcerski na Górze Redena w Król. Hucie.

Centralne Koło Przyjaciół Harcerstwa urządza w dniu 29 czerwca 1931 r. po południu na Górze Redena w Król. Hucie wielki festyn harcerski. W programie koncert oraz wiele niespodzianek.

W tym samym dniu przed południem odbędą się na stadjonie zawody lekkoatletyczne o mistrzostwo hufca król.-huckiego.

Rozmaitości.

Państwowa loterja dla karmiących matek.

We Francji, zgodnie z ustawą z 1919 roku, niezamożne matki, karmiące swe niemowlęta własną piersią, otrzymują miesięczną premję. Skarb państwa wydaje na ten cel 40 miljonów franków rocznie.

Obecnie powstał bardzo oryginalny projekt utworzenia specjalnej państwowej loterji dla karmiących matek. Każda matka pobierająca miesięczną premję otrzymywała by w dodatku do niej bezpłatnie bilet tej loterji, zamożne zaś matki mogłyby bilety kupować za gotówkę. Główne wygrane tej loterji wynosiłyby 1 miljon franków, 500 tysięcy i 100 tysięcy franków.

Jak więc widzimy, Francja wszelkiemi sposobami sara się popierać macierzyństwo, oraz zainteresowywać społeczeństwo przyrostem ludności i zdrowiem dziecka.

A dla niemowlęcia mleko matki jest niezastąpionym i najzdrowszym pokarmem. Nie może go zastąpić nawet najlepsze mleko krowie, które dla dorosłych jest przecie jednym z najtreściwszych pokarmów.

Ilość żydów w Europie.

Jedno z fachowych pism niemieckich podaje obliczenia ilości żydów w Europie. **Ogólna ich suma wynosi 9 785 000. Najwieksze skupisko znajduje się w Polsce, bo aż 3 125 000.** Następnym co do ilości żydów państwem jest związek sowiecki, w którym ludność żydowska wynosi 2 970 000. W Rumunji jest 800 000 żydów, w Niemczech 585 000, na Węgrzech 473 000, w Czechosłowacji 330 tysięcy, w Anglji 300 000, w Austrji 220 tysięcy, na Litwie 161 000, we Francji 163 000, w Holandji 120 000. Ilość żydów w innych krajach europejskich jest stosunkowo nieznaczna. Najmniej żydów jest w Norwegji, bo zaledwie 1 400.

155 tomów o wojnie światowej.

Instytut Carniego w Philadelphji wydał olbrzymie dzieło historyczne o wojnie światowej, które liczy... 155 tomów. Prace nad niem ukończono w 1922 r. Prasa amerykańska jest zdania, że przestudjowanie tego dzieła jest większą pracą, aniżeli napisanie. W każdym razie księga ta zapewne nie będzie cieszyła się nadzwyczajną poczytnością.

Nieuleczalni skazani na śmierć.

Rząd stanu Ilinois w Ameryce północnej otrzymał od miejscowego towarzystwa lekarskiego wątpliwej wartości moralnej propozycję, aby wydał odpowiednie pozwolenia lekarzom, celem usypiania na śmierć bez bólu ludzi chorych na choroby nieuleczalne. W każdym takim wypadku lekarz musi uzyskać zgodę rodziny, a następnie pozwolenie władz. Chory ma być uśpiony w sposób bezbolesny. Motywując swoją propozycję, prezes tow. lekarskiego dr. A. Guild zaznacz., że podtrzymyw. zdrowia niezawsze jest wskazane ze względu na cierpienia pacjentów i straty materjalne tych, którzy się nimi opiekują.

Komunista powieszony na belce.

W Marlos (Meksyk) miał onegdaj miejsce nienotowany jeszcze wypadek.

W wsi Santanamay w czasie nabożeństwa zjawił się na ambonie jakiś komunista, który począł wygłaszać antyreligijne przemówienie. Wywody komunisty do tego stopnia oburzyły wieśniaków, że ściągnęli oni komunistę z ambony, poczem powiesili go na belce. Zebrane wieśniaczki otoczyły kołem wieśniaków i przyglądały się egzekucji.

Dział handlowy.

Giełda pieniężna w Warszawie

w dniu 23 czerwca 1931 r.

Dolar amerykański 8,90 zł. Funt szterlingów angielskich 43.32 zł. 100 franków francuskich 34,85 zł. 100 szylingów austrjackich 125,14 zł. 100 koron czeskich 26,37 zł. 100 lir włoskich 46,61 zł. 100 franków szwajcarskich 172,72 zł. 100 guldenów holenderskich 358,37 zł. 100 belgów belgijskich 123,89 zł.

Giełda zbożowa w Warszawie

w dniu 23 czerwca 1931 r.

Żyto 28,50—29,00. Pszenica 31,50—32,50. Owies jednolity 31,00 — 32,00. Owies zbierany 29,00—30,00. Jęczmień na kaszę 28,00 do 28,50. Mąka pszenna luksus. 60—70. Mąka pszenna wyborowa 55—60. Mąka żytnia wg. tp. 45—47. Otręby pszenne szale 17,50—18,50. Otręby pszenne średnie 15—16. Otręby żytnie 16——17. Kuchy lniane 27—28. Kuchy rzepakowe 23—24. Groch polny jadalny 32—35. Groch „Wiktorja“ 40—45. Łubin niebieski 22,50—23,50. Łubin żółty siewny 32—34. Obroty małe. Usposobienie spokojne.

Giełda zbożowa w Poznaniu

w dniu 23 czerwca 1931 r.

Żyto 25,75—26,00. Pszenica 28,00—28,50. Jęczmień przemiałowy 27,00—28,00. Owies pastewny 29,50—30,50. Mąka żytnia 65 proc. 39,00 do 40,00. Mąka pszenna 65 proc. 45,50—48,50. Otręby żytnie 16,50—17,50. Otręby pszenne 15,00 do 16,00. Otręby pszenne grube 16,50—17,50. Ogólne usposobienie słabe.

SPORT.

Powodzenie polskiego tennisisty w Londynie.

Londyn. W pierwszym dniu zawodów tenisowych w Wimbledon w grze panów Tłoczyński, grając doskonale przeciwko Anglikowi Partridge, lekko wygrał w trzech setach (6:2, 6:1, 6:1) w rekordowym, jak na Wimbledon, czasie 45 min.

Londyn. W drugim dniu międzynarodowych zawodów tennisowych w Wimbledon Tłoczyński w drugiej rundzie pojedyńczej panów odniósł zwycięstwo, pokonywując w trzech setach mistrza tennisowego armji brytyjskiej kapitana Jamsona w stosunku 7:5, 6:4 i 6:4. Mniej szczęśliwie w pierwszej rundzie pojedyńczej pań grała Jędrzejowska, której przeciwniczką była dawna kilkakrotna championka Wielkiej Brytanji, Godefree. Jędrzejowska przegrała w stosunku 6:2, 4:6, 3:6, wskutek czego w grze pojedyńczej pań odpada, pozostając w grze podwójnej pań oraz w grach mieszanych

TEATR I SZTUKA.

TEATR POLSKI W KATOWICACH.

W środę, dnia 24 bm. „Uprowadzenie z Seraju“ w którem partję główną odśpiewa znakomita śpiewaczka p. Ewa Bandrowska-Turska“. Gościnne występy wielkiej artystki, głośnej zagranicą, obudzą niewątpliwie zainteresowanie tutejszej publiczności.

W czwartek, dnia 25 bm. „Wesoła wdówka“ z p. Korabianką w roli tytułowej.

W piątek, dnia 26 bm. wspaniała i mocno tragiczna opera „Rigoletto“ w której główne partje kobiece śpiewają przepięknie i z dużym artystyczn. odczuciem pp. Chodakowska, Lubicz, oraz pp. Bułatówna i Kulikowska, zaś partje męskie pp. Bedlewicz, Mazanek, Kopciuszewski jako „Rigoletto“ Kruzer . Erwan.

W sobotę dnia 27 bm. premjera farsy p. t. „Hulla di Bulla“ która swym zjadliwym komizmem i satyrą ostrą ośmiesza do łez „filmowego króla“ jakim był Abdulach podczas pobytu w Europie i — u nas.

Repertuar.

Środa, dnia 24 bm. „Uprowadzenie z Seraju“ o godz. 20. występ p. Bandrowskiej-Turskiej.

Czwartek, dnia 25 bm. „Wesoła wdówka“ o godz. 20-ej.

Piątek, dnia 26 bm. „Rigoletto“ o godz. 20.

Sobota, dnia 27 bm. „Hulla di Bulla“ premiera o godz. 20.

Niedziela, dnia 28 bm. „Krysia Leśniczanka“ o godz. 15,30.

Niedziela, dnia 28 bm. „Hulla di Bulla“ o godz. 20-ej.

Poniedziałek, dnia 29 „Nieuchwytny“ o godzinie 15,30.

Poniedziałek, dnia 29 bm. „Wesoła wdówka“ o godz. 20-ej.

Sprawy towarzystw.

Pawłów (koło Bielszowic). W sobotę, dnia 27 czerwca br. odbędzie się zebranie Związku inwalidów i wdów górniczych i hutniczych w lokalu p. Lesza przy ul. Głównej o godz. 3 po południu. Prosi się o liczny udział. **Zarząd.**

Nakładem firmy „Katolik“ spółka wydawnicza z ogr. odp. w Bytomiu, Śląsk Opolski. — Drukiem: Drukarnia Śląska, Sp. z ogr. odp., Katowice, ul. Batorego nr. 2. Telefon 878. — Za redakcję odpowiada Franciszek Godula, w Król. Hucie.